

PRM. 170/9

170/9.

Różne sprawy wojskowe

ZESKANOWANE 01.03.2005 n.

PRM. 170/9

Nazwa zespołu: Prezydium Rady Ministrów

Nazwateczki : Różne sprawy wojskowe

Sygr.archiw. : PRM.170/9

L.P.	data	treść	ilość stron
1.	19.II.1945r.	Depesza T.Arciszewskiego do gen.Sosnkowskiego z wyrazami współczucia z powodu wypadku /1236/X/45/	1
2.	27.II.1945r.	Korespondencja por.C.Blusiewicza z J.Lerskim, płk. dypl.Majewskim ze Sztabu N.W.z premierem w sprawie urlopu bez uposażenia przez pobytu w Burmie/614/X/45/	6
3.	02.III.1945r.	Korespondencja J.Lerskiego z p.J.Niemcem w sprawie darowania kary /821/X/45/	3
4.	05.III.1945r.	Korespondencja M.Heitzmana z Wydz.Polit. M.O.N. z szeregowym R.Bieńkowskim w sprawie jego dezercji /574/X/45/.	3
5.	21.IV.1945r.	Depesza do sekretarza prem. o przyjeździe J.Z. Kamińskiego do Londynu	1
6.	16.IV.1945r.	List Żołnierza A.K.uczestnika Powstania Warszawskiego do prem. w sprawie uwolnionych przez Amerykanów żołnierzy A.K. narażonych na dostanie się do rąk sowieckich /229/X/45/.	2
7.	17.IV.1945r.	Odpis rozdzielnika dotyczącego St.Gierata kpt. łączności i sprowadzenie go na wniosek Gabinetu Wojsk.Prezydenta R.P. /2255/X/45/.	1
8.	18.IV.1945r.	List J.Lerskiego do p.J.Kamińskiego z polecenia prem. wyrażający zainteresowanie uwagami zawartymi w liście z 16.IV.1945r. /2291/X/45/	1
9.	02.V.1945r.	Korespondencja J.Lerskiego z p.M.Olszańską-Podlewską w sprawie jej syna /2180/X/45/	4
10.	02.V.1945r.	Korespondencja p.J.Bojarskiego z M.Michałowską, w sprawie przedłużenia urlopu i pracy w Training Centre /2536/X/45/	3
11.	23.V.1945r.	Korespondencja J.Lerskiego z p.S.Kowal w sprawie ustalenia miejsca pobytu jej męża Andrzeja Kowala /2797/X/45/	5
12.	06.VI.1945r.	List J.Lerskiego do p.N.Popykiem w sprawie przyspieszenia zasiłku dla rodziny /2903/X/45/.	1

PRM

170

DNIA

9. III. 45

No

1236/5/45-1.

/9.

Revised  
exp.

1

~~87~~

GENERAL BOSINKOWSKI  
POLCONSUL MONTREAL CANADA

ACCEPT PLEASE EXPRESSION MY SINCERE SYMPATHY BECAUSE OF YOUR ACCIDENT  
AND BEST WISHES FOR SWIFT RECOVERY

TOMASZ ARCISZEWSKI

Londyn, 19 lutego, 1945

170/9

SEKRETARIAT  
PREZESA RADY MINISTROW

PRM

170/9

Londyn, dnia 27.II.1945 r.

L.dz.614/X/45.

*Wnie*

Do Pana  
Por. C. BLUSIEWICZA  
1 Aux. GP. N.R. / W.A. /  
South East Asia  
Command

2

W odpowiedzi na list Pana z dnia 25.I.1945 r. komunikuję,  
że władze wojskowe udzieliły Panu urlopu bez uposażenia od dn. 8.IX.  
1945 r. aż do odwołania, z jednoczesnym zezwoleniem na pobyt w okre-  
sie tego urlopu w Bormie.

W załączeniu przesyłam odpis odnośnego zarządzenia.

Niezależnie od tego, oryginał zostaje wysłany do Pana przez  
władze wojskowe.

Załącznik: 1.

SEKRETARZ

*[Signature]*  
J. LERSKI -

SZTAB NACZELNEGO WODZA.

ODDZIAŁ PERSONALNY.  
L.dz. 1134/Pers.45.

Londyn, dnia 11 II.1945 r.

Na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza L.dz. 306/V/40 par.2.d/  
udzielam urlopu bez uposażenia od dnia 8 września 1945 r. aż do odwo-  
lania

w korpusie oficerów piechoty:

ppor. BLUSIEWICZ Czesław Tadeusz - z Kadry Widywencyjnej Oficerów.

Wymieniony pozostaje obecnie w brytyjskiej służbie kontraktowej  
w Burmie, który to kontrakt - wedle podania zainteresowanego oficera -  
wygasa w dniu 7 września 1945 r.

W myśl § 4/ powyżej cytowanego rozkazu, urlop ten może być w  
każdym czasie wstrzymany, lub odwołany, o ile ważne względy służbowe  
będą tego wymagały. -

Równocześnie zezwalam wymienionemu oficerowi na pobyt w okresie  
tego urlopu w Burmie. -

Ppor. BLUSIEWICZ powinien miejsce swego pobytu i ewentualne zmia-  
ny adresu każdorazowo meldować Komendantowi Kadry Widywencyjnej Ofice-  
rów.

Z r. SZEFKA SZTABU N.W.

ZASTĘPCA SZEFKA SZTABU N.W. DLA SPRAW WOJSKA

/-/ Majewski

MAJEWSKI

Pułkownik dypl.

Przydział

Dnia 11. mies. II. 1945

Załączników

L. 62/45

R.

SZTAB NACZELNEGO WODZA.

ODDZIAŁ PERSONALNY.  
L. Cz. 1134/Pers.45.

Londyn, dnia 11 II. 1945 r.

PRM 170/9

11/0/1

/Według rozdzielnika/

Przesyłam.

SZTAB NACZELNEGO WODZA  
ODDZIAŁ PERSONALNY  
L. Cz. 1134/Pers.45

Londyn, dnia 11 II. 1945 r.

O t r z y m u j a :

SZEF ODDZIAŁU PERSONALNEGO

Doc. J. W. W. B.

Kmdt Kadry Ewid. Ofic.  
Attache Wojsk. przy Amb. R. P. Londyn

*Bischof*  
BISCHOP  
Pułkownik dypl.

Gł. Ofic. Łącz. N. W. i M. O. N. 30

Prez. Rady Min. - na L. 43/45

Lt C. R. Blusiewicz 1 Aux. G. P. N. R. / W. A. /

South East Asia Command

Szef Wydz. Wyw. Obr. M. O. N.

Szef Biura Og. Org. M. O. N. / Wydz. Pers. /

Szef Oddz. Pers. Szt. N. W.

Min. Spraw Zagran.

Redakcja Dziennika Pers.

Równocześnie przekazuję do wiadomości szefa Oddziału Personalnego  
tego Biura w sprawie -  
Ppor. BLUSIEWICZ powinien posiadać swoje pozwolenie i ewentualnie  
na zmianę adresów meldunek kameralnych Kadry Wojskowej i Ofic.

S. T. SZCZEPANIK  
SZEF ODDZIAŁU PERSONALNEGO  
M. O. N. 30  
Pułkownik dypl.

20.12  
Data 19.12.45  
Załącznik  
20/50

PRM 170/9

Burma. 25.1.45

2.

Pan Prezjer R. P.  
Londynu

DNIA 5. II. 45 No 614/X/45

Rome vjps

5

21.02. Blusiewicz  
1 Aux. G.P.N.R. (W.A.)  
5<sup>th</sup> East Asia  
CommandProśba o zezwolenie na  
2<sup>ty</sup> pobyt w BURMIE.

Złagane prośbę o udzielenie zezwolenia  
na dwuletni pobyt w Burmie (od 7.IX.45 do 7.IX.47), celem  
kontynuowania rozpoczętych prac statystycznych przy  
tych stosunków handlowych polsko-burmistrzach.

W czasie dwuletniego pobytu w Burmie (1943/44) wypra-  
cowywałem zagadnienie gospodarczych potrzeb Burmy  
w ramach polskiej możliwości wyrozu.

Nawigacja osobiste kontakty z przedstawicielami  
firm handlowych, jak również z administracyjnymi i robotami  
Burmy i Indochin.

Praca ta wymaga ciągłości i w miarę słabiej  
ekonomicznego życia Polski - Głównymi kontaktami  
handlowymi.

Strukturi pobyt w Burmie zamierzam również  
wykorzystać na pogłębienie znajomości przyrodnych  
i oraz zebraniu uzupełniających materiałów o kierunku  
„Burma przy zniszczeniu”.

Stażeb w Armii Brytyjskiej kontynuuję w marcu  
1945. Jestem ppow. rez. A.P. Cat. B. Wiek 36 lat. Wykształce-  
nie - średnie nauki polityczne. Znajomość języków:

2.  
 Augielski, francuski, rosyjski, his-  
 duslany, bawarski i: HAUSA (Zach. Afr.).

Jednocześnie wiadomą powołać do Min.  
 Słowicy Marszałka, o 2 km. bezpłacny  
 wlot: Armii Polskiej.

C. Blusiewicz  
 ppow. nr 2.

W korespondencji proszę używać  
tylko kodów holenderskich.

PRM 170/9 6

SECURITY: THINK—BEFORE YOU

Or active service

BY AIR MAIL

AIR LETTER

IF ANYTHING IS ENCLOSED  
 THIS CARD WILL BE SENT  
 BY ORDINARY MAIL

POLISH PRIME MINISTER

STRATTON HOUSE - STRATTON STR.

LONDON W.1.

England

I. A. P. F. 1943

Written in: Polish  
 No. 204607  
 Rank: P  
 Name: Blusiewicz C.  
 THESE CARDS ARE FOR THE USE OF H. M. FORCES ONLY



PRM 170/9

2.

7

Do

Pana Por. C.BLUSIEWICZA  
1 Aux.GP.N.R. /W.A/  
South East Asia  
Command

W odpowiedzi na list Pana z dnia 25.I.45.komunikuję, że władze wojskowe udzieliły Panu urlopu bez uposażenia od dn.8.IX.45r.aż do odwołania z jednoczesnym zezwoleniem na pobyt w okresie tego urlopu w Burmie.

W załączeniu przesyłam odpis odnośnego zarządzenia.

Niezależnie od tego oryginał zostaje wysłany do Pana przez władze wojskowe.-

Zał.: 1.-

S E K R E T A R Z

2 marca 1945 r. ~~3.~~  
3.L.dz.821/X/45. PRM 170/9.

Do Pana  
NIMIEC Jana  
140, Beckford Street,  
Hamilton,  
Lanarkshire.

8

W odpowiedzi na list do Pana Premiera komunikuję, że darowanie kary w drodze łaski może dokonać tylko Pan Prezydent R.P.  
Z tego względu może Pan wnieść prośbę do Pana Prezydenta R.P. w drodze przez Szefa Sądownictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej, niezależnie od odpowiedzi, jaką Pan otrzymał od Szefa Sądowego, L.dz.205/Szef.Sąd./45.  
Zwracam załączniki.

Załącz.: 2.

S E K R E T A R Z

  
J. LERSKI.

PRM 170/9 Jan Mimić 3  
 140 Bechford Str.  
 DNIA 19.12.45 No 821/X/45 Hamilton  
 Rime Lamerhine  
 Wielmożny Pan

Tomasz Arciszewski 9  
 Premier Rzeczypospolitej Polskiej  
 18. Kensington Palace Gardens  
 London W.6

Jasnie Wielmożny Panie Premierze!

Jestem obywatelem Rzeczypospolitej -  
 przeżywam grozę mojego rozpaczliwego położenia, jak każdy  
 prawy Polak - zdając sobie sprawę, w obecym czasie i położeniu,  
 z ogromu Trący Pana Premiera, - ponimo to, porwałam sobie  
 jeszcze raz do Pana Premiera w sprawach osobistych.  
 Rozumie, że jestem jednostką z półmilionem - lecz  
 proszę mi wierzyć, że wysocy i wyszko mnie powiodło - dlatego  
 to nie mam już innego sposobu - jak tylko prosić jeszcze  
 Człowieka, w którego wierzę. —

Otóż dwa lata minęło, jak zostałem promotnie  
 i niesłusznie postrzywolony w wojsku - przez kamiebną  
 i niesprawiedliwy wyrok 8 Szerego Wojskowego, z dnia 16.11.43 l. raport.  
 Kw. 3/43. Ponimo płaciszętek prośb i różnym sposobom,  
 krzywda moja nie została naprawiona, - bo "wyrok - chociaż  
 niesłuszny jest prawomocny" - i ponimo moich pełnych  
 argumentów uzasadniających moją niesłusną krzywdę -  
 nie można było wżąc rewizji wyroku, gdyż "bramy  
 Sprawiedliwości są zamknięte" przez Wojsk. Kodeks Karny - na  
 czas wojny. Obec tego starałem się o ratowanie skazania  
 i przywrócenia stopnia w drodze wyjątku i łaski - także  
 bez skutku. Wynikiem całej mojej sprawy zostałem unaw-  
 ny za niezdolnego do służby wojskowej i powołony -  
 Obecnie jestem na kursie wyszkolenia Elektryczniczego  
 20. Springfield Court - Glasgow.

Trona moja straciła się o jakies możliwe ratowanie  
 sprawy na forum Polskim, niechcąc jeszcze zainteresować  
 moją sprawą obcych przyzników - słowody rażoeram -  
 i proś otrzymane tą samą odpariedz, - że sprawa poros-  
 kamie bez biegu. —

Ciąży na mnie ten niesłuszny, kamiebną i nieprawi-  
 edlny wyrok, co doprowadza mnie do jeszcze więcej  
 przygniatającego stanu psychicznego - za moją wiernością.

Nie mogę zrozumieć, a temu bardziej zgodzić się na to,  
 ażeby niesprawiedliwość miała prawo panowania  
 w stosunku do obywatela. —

Nie jestem prawnikiem, ani na obronę, ze względu materialnych, pozwolę sobie nie móc. -

PRM 170/9

W tym ciężkim rozpaczliwym położeniu, wracam się jeszcze z gorącą prośbą do Pana Premiera o dachawą interwencję w mojej sprawie i dopomoczenie mi do rewizji wyroku - albo do dachawego ratarcia hamietnego skazania i naprawienia mojej niedusmej sprawy. -

Prośby - akta mojej sprawy znajdują się w Prefekturze Sąd. Wojk. - w M. O. N. i w Szt. N. H.

Chciałbym się dowiedzieć, czy są jeszcze jakieś możliwości qualerienia sprawiedliwości u nas, bez panterosowania obcych państw - co mi byłoby równie i moim przymiorem, bo nie chcę się przynajmniej do jeszcze większego skazania mojej sprawy. -

Właśnie to, pragnąłbym osobiście przedstawić całą moją sprawę w nadziei dachawego wysłuchania mi.

Wzrany najwyższego Szacunku i Powarania  
Złinniec

Kat: 2.

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ  
BIURO MINISTRA-WYDZIAŁ POLIT.

L.dz. 153/WPol/45  
Londyn, dnia 5 marca 1945

PRM

10 E. obr. 574 / 45 / 73 / 45  
170/a. X  
norwe  
4.

GŁÓWNY OFICER ŁACZNIKOWY N.W. i M.O.N.  
do Prezesa Rady Ministrów  
1 w miejscu

W odpowiedzi na tamt. pismo z dnia 10-go ub. m. L.dz. 42/G2.O.L./45, podaję następujące szczegóły sprawy BIENKOWSKIEGO:

Wymieniony przed z górą rokiem prosił o zwolnienie go z obywatelstwa polskiego. Ustawa o obywatelstwie Państwa Polskiego z dnia 20 stycznia 1920 r./Dz.U.R.P. 7/20 / w art. 11,- przewiduje jedynie utratę obywatelstwa na skutek:

- 1/ nabycia obcego obywatelstwa,
- 2/ przyjęcia urzędu publicznego lub wstąpienia do służby wojskowej w państwie obcym, bez zgody Rządu Polskiego.

Szer. BIENKOWSKI został o powyższym stanie prawnym powiadomiony pismem skierowanym na ręce jego Dowódcy.

W niejaki czas później szer. BIENKOWSKI prosił o zezwolenie na wstąpienie do Armii Norweskiej. Ministerstwo O.N., drogą służbową, poprzez jego Dowódcę, zawiadomiło go, że z chwilą gdy przedstawi zasadniczą zgodę władz norweskich na przyjęcie go do Armii Norweskiej, sprawa jego zostanie przychylnie rozpatrzona. Szer. BIENKOWSKI do tej chwili takiego zaświadczenia nie przedstawił.

W październiku ub.r. do Wydziału Politycznego M.O.N. wpłynęło pismo BIENKOWSKIEGO, w którym tenże zawiadamia, że został włączony do transportu wojskowego, mającego odejść do II. Korpusu i że w przeddzień wyjazdu, obawiając się "zlikwidowania" go w drodze, wyjechał na "własny koszt i ryzyko" do Londynu. Pismo to zostało skierowane do Szefa Żandarmerii Wojskowej.

W ślad za powyższym - Szef Wydziału Politycznego M.O.N. otrzymał od BIENKOWSKIEGO nowe pismo, w którym tenże zawiadamia, iż skomunikował się z p. DRIBERGIEM, M.P. i prosił go o protekcję i pomoc, która mu została przyrzeczona.

W dn. 21.X.44 Szef Wydziału Politycznego M.O.N. otrzymał od BIENKOWSKIEGO jeszcze jedno pismo, w którym tenże pisze: "Stosując się do warunków sekretarki p. DRIBERGA, która w jego imieniu obiecała mi przeprowadzić mą sprawę... powracam do K.U.Nr.1. Kinghorn, dziś, t.j. dnia 18.X.44 r. Równocześnie zawiadamiam, iż złożyłem podanie w wiadomej sprawie do Pana Prezydenta. Sądzę, iż Panowie przyspieszą sprawę, nie oczekując na obcą interwencję."

Oba powyższe pisma BIENKOWSKIEGO zostaną przekazane Szefowi Żandarmerii Wojskowej, a o całej sprawie zostanie poinformowany i uprzedzony p. Radca DEMBIAŃSKI, Łącznik Ambasady R.P. do Parlamentu Brytyjskiego.

BIENKOWSKI - poza pismem skierowanym do Pana Premiera, które przy niniejszym zwracam, skierował również ostatnio dwa listy do p. Ministra Obrony Narodowej.

Odpowiedzi na te listy nie można udzielić, gdyż BIENKOWSKI - zgodnie z danymi Żandarmerii Wojskowej - w listopadzie ub.r. zbiegł z szeregów W.P., a zdaniem M.O.N. nie należy prowadzić korepondencji z dezertorem.

SZEF WYDZIAŁU POLITYCZNEGO M.O.N.

*M. Heitzman*

M. HEITZMAN

Załącz.: 1.

91.0.t.

Dnia 6... mies... 1945	Prze...
Załączników ... 2	Pos.
L. 73/45	odp. uc. 2. 42/45

K. Bieńkowski herceg.  
 Nr ew 28253/56/I w Br.

PRM

DNIA 3.I.45

No 574/~~170~~/45

170/9

X 4  
~~170~~  
 rone

12

Wielki Panie!

Z Polski wyjechałem kilka lat przed wybuchem wojny, gdzie polityka i porządek władz i życie w Polsce mi nie odpowiadały. Na teren W. Bryt. przyjechałem ze świeżą nadzieją się osiedliłem i mam tam dom i rodzinę. Do Anglii przyjechałem unikając propagandy władz tam. myślałem iż polityka i porządek władz przyczyni się do emigracji gruntownie się zmieniła. Niestety gdy przyjechałem do Anglii w styczniu 1943 r. przekonanie się iż dawne „państwo-słoneczne” rozczaruje i obcytuje z pięty zmem zostały, przechowane, estowick zaczęła się od oficera lub urzędnika, jakiegoś ministerstwa, iż mi nie wolno mieć majątku, prawa wyboru i nie posiadają one żadnych praw ludzkich. Cała polityka opiera się na utrzymaniu mocho zachwianej władzy jak wewnątrz tak i na zewnątrz, a tem samem rabowanie dobrej płatnych posad. Widząc to i wiele wiele innych rzeczy i niesprawiedliwości, o których oszu i miejscu nie mam do opisu, po głębszym namyśle postanowiłem otwarcie wypowiedzieć swe zdanie, w lipcu 1943 r. t.j. w 5 miesięcy po wezeleniu mnie do armii zbrojną drogą, stwierdzając deklaracji iż wobec swych przekonań nie chce być obywat. polskim, prozę o skreślenie mnie z listy obyw. polskich i zwolnienie z armii gdyż nie chce tracić czasu i życia

oraz pracować dla celn i ludzi którzy mi są objętmi.  
 W odpowiedzi rozstaniu wsadzonemu do aresztu, myślałem i z się,  
 pniebranie i że pod wpływem „Bata” poprawie” swe pnieko-  
 nania. Tomylono się jednak już kilkakrotnie dezertowaniem  
 w celu uzyskania pomocy i poparcia od władz lub-  
 stowars. brytyjsk. sukcesem pomocy w parlamencie bryt. jednak  
 nadał jestem zabny mywany siłą w hut. „londyjskim” spoles.  
 do którego nie mam nienawiści i obrydzenia.

Ostatnio dowiedziałem się iż w Londynie przekywał  
 przedstawiciel Tymca. Rząd Polski w Warszawie  
 tożer przyjechałem do Londynu gdzie zgłosiłem się  
 do tego Pana zobrytem oficjalną deklaracji i  
 że jedynym i bezwartym rad polaki usprawy jako Polak  
Tymca. Rząd Polki w Warszawie.

Jedno iż mam prawo jako Polak wykiezać sobie  
 Rząd który obra o ludzi pracujących nie o swe  
 dobra i Kapitały. Herkolwik od marca 1943r  
jestem uwieziony w Wersy Armii dotychczas  
zobniemem nie jestem bo przysięgam na wierność  
lut. Władze nie chciały i nie mogły bo  
bydgc i innych pniekonan popełnitkym Rnywo-  
prysięstwo. A jako niezapny siemony zobniemem  
nie jestem. Jgdz iż wobec powyższego dr. Pan  
zpowoduje zwolnienie moje z wojska i obyw. polsk.  
władz lut. W tej sprawie poinform. dufa Wydz Polit. M ON.  
ucz nie raeyt mi dać od poliedzi, ptone o lastawe wydanie  
instrukcji tem Panu jak ma postąpić w tej sprawie.

Roman Bieńkowski

Charges to pay \_\_\_\_\_ s. \_\_\_\_\_ d.  
 RECEIVED

PRM 170/9  
 POST OFFICE

Dr S. Obr. 229 / No. 15.  
 OFFICE STAMPS  
 5. *Wojciechowski*

TELEGRAM

Prefix. Time handed in. Office of Origin and Service Instructions. Words.  
 14 214 3:58 KFE 18

6.0  
 14

1 APR 1945

From \_\_\_\_\_ To \_\_\_\_\_

SECRETARY PRIME MINISTER 18 KENSINGTON PALACE GARDENS  
 LONDON W-8

AD CALL 2291 WILL BE LONDON MONDAY 1- JAN. ZBZISLAW  
 KAMINSKI \*

4165 50,000 Pnds 1/42 T51-1501 D.4

~~CT 18 AD CALL 2291 KFE AND KAMINSKI~~ "IRY" or call, with this form B or C  
 and, if possible, the envelope



PRM  
 Lokisław Jan Kamiński  
 żołnierz A.K., uczestnik  
 Powstania w Warszawie

M. p. 16 Kwietnia 1945 r. 6.

170/9. DNIA 19. IV. 45 No 229/3/45  
 Rome

P/64 Edinburgh  
 Polish Forces.

15

Panie Premierze!

Porwalam sobie swiecie się tą bezpośrednią drogą  
 do Pana Premiera, gdyż nie wiem czy sprawa więj  
 poruszona nie jest bardzo nagła i czy na drogach  
 pośrednich znajdzie najszybciej właściwe zrozumienie.

Maam wytyplisosci, czy rola A.K. jest tutaj posrednicze  
 docenianag.

Kiedy wojska amerykańskie uwolnily kolegów moich  
 i mnie (łącznie 3 osoby) z uiewoli wiewieckiej dnia  
 2 kwietnia 1945 r. ze Stalagu IX B Bad Orb, i  
 dzielily uwolnionych wedlug ich przynaleznosci,  
 to „grupa” nasza miata byc potoczona razem z  
 grupą żołnierzy sowieckich, celem odtransportowania  
 do Kraju pochodzenia.

Starania polskiego sierianta, - z grupy jeńców spa-  
 -dochronizy wziętych do uiewoli pod Arnheim, -  
 o włączenie nas do tej grupy majcej odjechać  
 wspólnie z Anglikami, zostaly odrzucone przez  
 władze oborose, pomimo że sieriant ten za nas  
 opcył.

PRM 170/9

Wtedy Skomunikowaliśmy się sami z odnośnym majorem  
 wojsk angielskich przez tłumacza taglika, który nas  
 znał i rozumiał rolę A. K. W toku wyjaśniania mjr.  
 angielskiemu kim jesteśmy i że może nam grozić nasa  
 niewola, tenże major objaśniając z oficerem amerykańskim  
 przedmiot sprawy użył wyrażenia określającego nas  
 jako "British Poles"; ale powinno to nie otrzymaliśmy  
 decyzji, że możemy dotrzeć do grupy polskich spadochro-  
 -wian. W takim stanie rzeczy wykonujemy zamie-  
 -skanie jakie powołano w obiekcie, własnościwie  
 zarejestrowaliśmy się jako spadochrowiane polscy  
 i być może, że tylko dzięki temu jesteśmy  
 teraz w K. U. Wojska Polskiego, a nie w rękach  
 bolszewickich.

Być może z tych doświadczeń płynie wniosek,  
 że nasi kolecy z A. K. uwaleni z niewoli niemieckiej  
 przez wojska Sprzymierzonych, wogóle mogą nie być  
 uznani jako "British Poles", mogą nie napotkać  
 na oddziały uwalnianych jeńców Polaków spadochrowiane,  
 wojsk II Korpusu lub I Dyr. Pancernej i że  
 brak tego przypadkowego szczęścia może  
 zadecydować o ich oddaniu w ręce bolszewickie,  
 oile Prząd Polski nie zdola natychmiast temu  
 zapobiec.

Lgers wyrazy należitego głębokiego  
 szacunku i pozdrowienia

J. Kamiński

PRM 170/9

DNIA 17. II. 45 No 2255/x/45

Gierat Stanisław , Kapitan łączności.

*Robine*

Przydział - oficer łączności w Brygadzie Pancерnej, II Korpus Polski we Włoszech.

Adres pocztowy - Polish Forces, C.M.F. 430.

17 7.

Najszybsze sprowadzenie do Angji może nastąpić na żądanie Gabinetu Wojskowego Pana Prezydenta R.P. skierowane do Sztabu N.W., aby wezwać służbowo natychmiast do Londynu wyżej wymienionego. Przyjazdy służbowe drogą lotniczą odbywają się stale, a wszystkie związane z tym formalności załatwi Wydział Ogólny Sztabu N.W.

*[Handwritten initials]*

Tel. BAYswater 5020.

PRM

dnia 18.IV.1945 r. 8.

L.dz.2291/X/45.

170/9.

Do Pana  
 Jana Kamińskiego  
 P/64 - Polish Forces  
 -----

18

Szanowny Panie,

Pan Premier polecił mi podziękować Panu serdecznie za list Pański z dnia 16 b.m., który potwierdził szereg cennych, ale nie wesółych informacji, jakie nadeszły do nas drogą oficjalną.

Pan Premier zainteresował się Pańskimi obserwacjami i wnioskami i chciałby Pana zobaczyć w Londynie oraz skomunikować Pana z właściwymi władzami w materii, poruszonej przez Pana.

Może Pan użyć niniejszego pisma jako dowodu przy prośbie o udzielenia Panu służbowego urlopu. Gdyby jednak musiał Pan mieć wezwanie służbowe, proszę mnie o tym napisać, przy czym obawiam się, że zanim dojdzie ono do Pana, minie dużo cennego czasu, który szczególnie ważny jest w sprawie pomocy jeńcom A.K. - Proszę o powiadomienie nas o dacie przyjazdu .

Łączę wyrazy poważnia

S E K R E T A R Z  
 J. LERSKI

*Wskazywać nie oddawać  
 do archiwum*

PRM 170/9

9.

dnia 2 maja 1945 r.

L.dz. 2180/X/45.

*winie*

Do Pani  
 Marii Olszańskiej-Podlewskiej  
 c/o Konsulat R.P.  
 w- B o m b a j u

19

W odpowiedzi na list Pani z dnia 2.IV.b.r. skierowany do Pana Pre-  
 miera w sprawie syna Pani Krzysztofa OLSZANSKIEGO, komunikuję, że na te-  
 renie Wielkiej Brytanii władze wojskowe nie otrzymały żadnego zgłoszenia  
 syna Pani do wojska.

Prawdopodobnie zgłoszenie to zostało skierowane do władz wojskowych  
 na Środkowym Wschodzie.

Obecnie władze wojskowe w Londynie skierowały zapytanie w tej spra-  
 wie do D-twa Jednostek Środkowego Wschodu.

Po otrzymaniu odpowiedzi zostanie Pani powiadomiona o sposobie za-  
 łatwienia sprawy syna Pani.

S E K R E T A R Z

J. LERSKI

DNIA 13.12.45 No 2180/2/45

PRM Polik Kontrole Bombay 2/4 45 wine

Excigodny Panie Premiera Syn mój August 9  
 Olszanski lat 18 po zloczysci matki aug. S.C. -  
 ochobnik zgodzil sie o czerwiec 1944 do wyjazdu  
 Wladze Wojenne ktore zutaly o ben pnie Pol. Kurier  
 zawiadomilow; unimo unimtay; nawet telegraficznie  
 do dwoch tygodni dnia nie daly o tej sprawie odpowiedzi  
 P. M. S. C. 6 dnym nie po powlaniu mego syna zrodnie  
 30 grudnia 1944, w polsce kolonialnej 20/11/45 No. K. 514/25/45  
 do budzacego kumulata, ze ma mnie syna staranne  
 o niego dla mego, syna polki wladze wojenne nie die  
 wyposobione. Panie Premiera precji dratego i  
 wladze wojenne majace swoje prawa i dzenie  
 na ben pnie, to wiadomosci nie odpowiadaja - syn  
 mój nie ma tracie jak dwoch tygodni, i obec  
 niek samostalnie drugiego czasu. Wladze nie  
 przydele otob, ktore nie ma sie ciekawym o Aug.  
 - dla ludzi bci matkami - pnie sie im, pnie  
 dy nie ma, bylo dratego, ze moja matka o kradzie  
 lub na pol. placochanskiej Rogis - kto to ben pnie  
 - pnie protokole! Czy, wiecna dom unigica  
 dla chlopca polskiego. - potymch nastole unig:  
 palnych, unigobora, chlopca wybitnie zol:  
 mego chlopca, zaposciu sobie matka pnie  
 - dla chlopca, ktorem nie unigieja unigobora  
 wladze niepotent sioj olmiel goracego Pld.  
 Wobec siozyzmej tak biurokracyjnego  
 i potymch unigobora pniektowanie z -  
 sadowniczej sprawy zwracam sie do Pana  
 Premiera o osobista i interwencje i spum  
 o tej sprawie! Mr. Wilke ma i mój corki  
 zawiadomil mnie, ze wladze aug. o kradzie

goton so udzielic wie Augustofom  
 braawitium - po zrodzeniu waleryje  
 formalnie puer. P. M. S. & Augustine  
 2 goty diekryje. Paus Prewierow, za  
 pband - Maryja wyhy rzyj, cci,  
 1, powanowic rody tam  
 Maryja (braawitio) Podlowska

21  
 PRM 170/9

First fold here →

BY AIR MAIL

AIR LETTER

IF ANYTHING IS ENCLOSED  
 THIS LETTER WILL BE SENT  
 BY ORDINARY MAIL



Stratton House  
 W

H. Excellency Arciszewski  
 The Prime Minister  
 of Polish Government  
 London

Corr. 66

Second fold here →

Sender name and address:

M. Podlowska  
 c/o Pr. Amulski  
 Bouday

To open cut here →

PRM O d p i s 170/9

9.

M. Podłowska  
c/o Pol. Consulate  
Bombay

22

H. Excellency Arciszewski  
The Prime Minister of Polish Government

London

Polish Consulate, Bombay 2/4/45r.

Czcigodny Panie Premierze, Syn mój Krzysztof Olszański lat 18 po zdaniu matury ang.S.C. - jako ochotnik zgłosił się w czerwcu 1944r. do Wojska Polskiego. Władze wojskowe, które zostały o tem przez Pol. Konsulat zawiadomione, mimo munitacji nawet telegraficznych do dzisiejszego dnia nie dały o tej sprawie odpowiedzi. PMSZ w Londynie na podanie mego syna zrobione 30 grudnia 1944 odpowiedziało pisemnie dn. 20/2 Mo.K 514/25/45 do tutejszego Konsulatu, że nie może czynić starań o wizę dla mego syna ponieważ władze wojskowe się nie wypowiedziały. Panie Premierze, przecież dlatego że władze wojskowe mające swoje powody widzenia nie chciały przez 10 miesięcy nie odpowiedzieć - syn mój nie może tracić tak dzisiaj w jego wieku w obecnych warunkach drogiego czasu. Ułatwia się wizy dla osób które nieraz są ciężarem w Anglii - dla ludzi bez znaczenia - płaci się przejazdy nieraz, tylko dla ~~nie~~ mają kogoś w Rządzie lub na pol. placówkach, kogoś, kto za tem prosi - przez protekcję! Czyż niema miejsca dla chłopca polskiego - pełnych wartości moralnych, umysłowych, chłopca wybitnie zdolnego chcącego zapewnić sobie naukę przyszłość - dla chłopca, któremu nie może być udzielona wiza dlatego, że wypełnił swój obowiązek gorącego Polaka. Wobec powyższego tak biurokratycznego i poprostu niesłusznego traktowania zasadniczej sprawy zwracam się do Pana Premiera o osobistą interwencję i o pomoc w tej sprawie! Inż. Inilna /?/ mąż mojej córki zawiadomił mnie, że władze angielskie w Londynie gotowe są udzielić wizę Krzysztofowi Olszańskiemu - po załatwieniu należnych formalności przez P.M.S.Z. w Londynie. Z góry dziękuję Panu Premierowi za pomoc - Wyrazy najwyższej czci i poważania zasylam

/-/ Marya /Olszańska/ Podłowska/.



PRM

170/9

10.

dnia 2 maja 1945.

L.dz. 2536/X/45.

*Bojarski*

Do Pana J. Bojarskiego  
 Polish Training Centre,  
 4, Frederick Lane,  
 Glasgow G. 1.

23

Dziś otrzymałem list Pana z dn. 30 kwietnia 1945 r. Po ponownym zbadaniu Pańskiej sprawy u władz wojskowych w Londynie, mogę Panu zakomunikować, iż władze te wydały zarządzenie do K.U. N.1 aby Pan nadal pozostawał na urlopie i mógł pracować jak dotychczas w Training Centre.

Jestem pewna, iż obecnie nie będzie Pan miał żadnych dalszych trudności, lecz gdyby w dalszym ciągu sprawa Pana nie była właściwie zakatwiona - proszę natychmiast do mnie napisać. Przypuszczam zresztą, iż nie będzie to potrzebne. Pisma K.U., które Pan załączył w swym liście, przesłaliśmy tutaj wojskowym.

M. Michałowska.

Bujarski Jacek PRM  
 Polish Training Centre  
 4, Frederick Home, Glasgow C. 1.  
 30 kwietnia 1945 r.

170/9  
 DNIA 2.4.45 No 2536/X/45, 10  
 rovine

Gromowna, Pani,

24

Bardzo przepraszam, że wzmieniłam się  
 pisząc - lecz zmuszają mnie do tego okoliczności  
 związane z moją służbą wojskową a mianowicie:

Pismem H. U. z dnia 26. 6. 45 (które  
 załączam) powiadomiono zastępcę o stawianiu  
 się w kompanii, rezerwy H. U. Nr. 1.

Jak z pisma tego wynika to urlop mi  
 został mi przewidziany czyli, że mam prawo  
 do oddziału. Dla orientacji podaje, że przed tym  
 otrzymałam otrzymane pismo (które załączam)  
 H. U. w którym żądano odemnie przedstawienia  
 zaświadczenia o pracy. Oba zaświadczenia przes-  
 łaliśmy do H. U. w dniu 25 kwietnia b. r. Urlopu  
 poleconym.

Ponieważ obawiam się, że po stwierdzeniu  
 się w oddziale H. U. Nr. 1 - zostanie zastrzeżony na  
 czas nieuprzedzony a tymczasem utracę  
 zajmowaną pracę która dla mnie jest tak  
 droga że na ubożyst - tym bardziej na mój starszy  
 wiek tj. 50 lat - po tylu ciężkich przeżyciach  
 jak kotora - 3 razy ranny a ostatnio stan  
 zdrowia męgo ulega pogorszeniu tak, że jeśli  
 żadnego pożytku dla Armii nie przyniesie o tylko  
 6909 jego ciężarem.

Ważniwiem, że skoro samą sprawę  
 miałem już przed sobą miesiącami, lecz na  
 skutek otrzymanego urlopu przez oddziałowego lekarza  
 moją pracę nadal kontynuować stąd prace.

PRM 170/9

25

A powołaniu rozmówie z J-ego H. U. M. 1  
 powołując się na decyzje Komisji - że mam  
 urlop roczny i że mogę pracować w przyszłości  
 w tym samym na czas tego urlopu; J-ego H. U.  
 odpowiedział, że Komisji żądanych warunków w  
 tej sprawie nie otrzymał. Wobec tego miatem  
 siewnie bezczynnie w H. U. i czeka n niestow-  
 ności.

Uprzejmie proszę o rychłe zatawie-  
 nie mej prośby tak aby J-ego H. U. otrzymał  
 pismem zawiadomienie o dalszym postępow-  
 aniu urlopu.

Pozwalem sobie przelać podziękowa-  
 nia szanownej Pani.

Tę drogą przesyłam serdeczne pozdro-  
 wienie Panu Premierowi Ariszewskiemu.

Z poważaniem  
 Bojarski Jerzy.

PRM

170/9.

11.

dnia 23 maja 1945 r.

L.dz.2797/45.

*X r. r. r. r. r.*

Do Pani  
 Stefani Kowal,  
 2151 W. Crystal Str.  
 CHICAGO 22, Ill.

-----

26

W odpowiedzi na list Pani z dnia 20 kwietnia 1945 r. uprzejmie komunikuję, że w sprawie męża Pani zostało wysłane pismo do Polskich Władz Wojskowych w celu ustalenia obecnego miejsca pobytu męża.

O rezultacie poszukiwań zostanie Pani zawiadomiona.

S E K R E T A R Z

  
 J. LERSKI

*W załączniku  
 w kop. oku  
 5/21.4.45*

PRM

30 Kwietnia 1945 r.  
2151 W. Crystal St  
Chicago 22, Ill. 11

DNIA

27. V

No

2797/X/45

Szanowni Panowie  
 Polski Rządzie na uchodźstwie  
 mam do was wielką prośbę.

Proszę was Panowie do pomocy  
 cie mi, w od szukaniu mego  
 męża, ja jestem Amerykanką  
 Polskiego pochodzenia, byłam  
 w Polsce wychowana,  
 a w roku 1934, 16 sierpnia  
 wyszłam za mąż za Andrzeja  
 Kowal obywatela Polski.  
 Robię wszelkie starania  
 by mój mąż sprowadzić do Ameryki

lecz nie doszło do celu sprowadzenia  
tej niebezpiecznej Wojny.

w Roku 1939 ten mój Mąż  
został powołany do służby  
wojskowej, podczas pobytu mój  
Mąż służył przy wojsku 2 dwa  
lata był kapralem.

PRM 170/9

Ostatni list od Meja otrzymałem  
z dnia 20 maja 1941 szym roku.  
od tego czasu nie otrzymałem  
żadnej wiadomości od niego.  
mój Mąż był rodzony w roku  
1907 mem 1 szego Grudnia.  
adres do domu jego był  
na stepujacy.

Andrzej Kowal PRM 170/9. 11  
Wiesi Medynia Głogowska  
Powiat Łancut, Województwo  
Lwowskie. 29

Szanowni Panowie proszę  
wso bardzo od piszcie mi  
na ten mój list, i udzielcie  
mi jakiech informacyj co mam  
dalej czynić.

Kresle się z głębokiem  
szacunkiem  
Stefania Kowal

o d p i s

PRM

170/9

30, Kwietnia 1945r.

2151 W. Crystal St.

Chicago 22, 2LL.

U. S. A.

11

Szanowni Panowie!

30

Polski Rządzie na uchodźstwie mam do was wielką prośbę. Błagam Was Panowie dopomóżcie mi w odszukaniu mego męża. Ja jestem Amerykanką polskiego pochodzenia, byłam w Polsce wychowaną, a w roku 1934, 16 sierpnia wyszłam zamąż za Andrzeja Kowal obywatela Polski. Robiłam wszystkie starania aby mąż sprowadzić do Ameryki lecz nie doszło do celu powodu tej nieszczęśliwej wojny. W roku 1939-tem mój mąż został powołany do służby wojskowej, podczas pokoju mój mąż służył przy wojsku 2 lata był kapralem.

Ostatni list od męża otrzymałam z dnia 20 maja 1941-szego roku. Od tego czasu nie otrzymuję żadnej wiadomości od niego. Mój mąż był rodzony w roku 1907-tem 1-szego grudnia. Adres do domu jego był następujący:

Andrzej Kowal, Wieś Medynia Głogowska, Powiat Łańcut, Województwo Lwowskie.

Szanowni Panowie proszę was bardzo odpiszcie mi na ten mój list, i udzielcie mi jakichś informacji co mam dalej czynić.

Kreślę się z głębokim szacunkiem

Stefania Kowal



PRM 170/9.

dnia 6 czerwca 1945.


L.dz. 2903/X/45. *roine*Do Pana  
Popyk Michała  
Polish Forces P/141  
-----

31

W odpowiedzi na list Pana z dnia 1.VI.1945 r. komunikuję, że w sprawie przyspieszenia wypłaty zasiłku dla rodziny Pana we Francji zwróciłem się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Nadmieniam, że rodzinom żołnierzy z terenu Francji będą wypłacane zasiłki przez Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej we Francji:

S E K R E T A R Z

  
J. LEŃSKI